

Wieści Krzywińskie



Nr 5 (34)
LISTOPAD 1996

PISMO
KRZYWIŃSKIEGO
TOWARZYSTWA
KULTURALNEGO

CENA 1 ZŁ



Najlepsza fotografia
panny młodej października
Izabela z Chmielewskich
Rogozińska

MILION STARYCH ZŁOTYCH DO WYGRANIA

Każdy egzemplarz "Wieści Krzywińskich" jest numerowany od 0001 do 1000.

Co miesiąc będziemy drukować szczęśliwy numer. Właściciel egzemplarza opatrzonego szczęśliwym numerem, może go zamienić na STO NOWYCH ZŁ, czyli na jeden milion starych złotych.

W tej sprawie należy się zgłosić do sekretariatu Urzędu Miasta i Gminy.

Szczęśliwy numer zostanie opublikowany w następnym miesiącu w naszym czasopiśmie



Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne

Z inicjatywy Komitetu Założycielskiego w składzie: Paweł Buksalewicz i Tadeusz Janiak, jesienią 1995 roku powstało Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne. Na zebraniu w dniu 1 grudnia przyjęto statut. Członkami założycielami byli: Barbara Antkowiak, Anna Buksalewicz, Paweł Buksalewicz, Barbara Chęłmikowska, Marian Jagieła, Tadeusz Janiak, Iwona Jęcz, Krzysztof Kujawa, Roman Majorczyk, Grażyna Nowaczyk, Wojciech

Pieprzyca, Mirosław Radoła, Bolesław Ratajczak, Dorota Słowińska, Jacek Szmankiewicz, Elżbieta Turek, Paweł Zając. Po zatwierdzeniu statutu i zarejestrowaniu Stowarzyszenia przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu, w dniu 24 maja 1996 roku odbyło się zebranie, na którym wybrano zarząd w składzie: prezes - Paweł Zając artysta plastyk z Lubinia, wiceprezes - mgr Tadeusz Janiak dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krzywiniu, sekretarz -

Mirosław Radoła obecnie wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Jerce, skarbnik - Elżbieta Turek skarbnik Miasta i Gminy. Członkowie: sprawy ekologii - mgr Krzysztof Kujawa biolog, współpraca z zagranicą - mgr Iwona Jęcz romanistka. Komisja rewizyjna: mgr inż. Paweł Buksalewicz burmistrz Miasta i Gminy, mgr Dorota Słowińska obecnie dyrektor Szkoły Podstawowej w Jerce, Marian Jagieła rolnik z Lubinia członek Zarządu Miasta i Gminy.



Prezes Ha! Ha! Ha!

Tytuł prezes bardzo mnie bawi a stanowisko wcale nie jest zabawne - powiedział pan Paweł Zając po wybraniu go na prezesa. Poniżej drukujemy jego artykuł wstępny.

Zadania Towarzystwa

Przede wszystkim musimy zastanowić się nad tym co to jest kultura. Wg słownika Władysława Kopalińskiego to całokształt materialnego i duchowego dorobku ludności, narodu; poziom rozwoju społeczeństw, grup, jednostek w danej epoce; poziom rozwoju umysłowego, moralnego; ogłada, obycie, takt.

Co można zrobić w każdym z wymienionych wyżej zagadnień ?

Jak utrwalić całokształt materialnego i duchowego dorobku ludności?

Po pierwsze, przypomnieć i upamiętnić wydarzenia, które na przestrzeni wieków wydarzyły się na terenie dzisiejszej gminy Krzywiń.

A jest się czym pochwalić, zwłaszcza, że to czym się chwalimy, nie jest żadną naszą zasługą.

W 1070 roku w Lubiniu ojcowie benedyktyni założyli tu klasztor. Mówiąc inaczej, osiadła tu grupa ludzi, których wiedza, oraz postawa moralna promieniowała na całą Wielkopolskę i poza jej granice. W 1237 roku ukazuje się pierwsza notatka o istnieniu miasta Krzywiń a w dwadzieścia lat potem Krzywiń otrzymuje prawa miejskie, około 100 lat wcześniej niż Warszawa. W 1831 roku w miejscowościach znajdujących się w naszej gminie, przebywał Adam Mickiewicz. Ani Warszawa, ani

Kraków nie mogą się poszczycić goszczeniem największego polskiego poety. Wiele znakomitych nazwisk przewinęło się przez naszą gminę.

Mamy również wspaniałe zabytki, najstarszym z nich jest klasztor w Lubiniu, oraz pomniki przyrody, jak jeden z największych kasztanowców w Polsce, przed klasztorem w Lubiniu, oraz pasy ochronne generała Chłapowskiego w Kopaszewie.

O to co mamy trzeba zadbać, to co minęło trzeba przypomnieć, a jedno i drugie trzeba zareklamować oraz stworzyć warunki dla gości, którzy to będą chcieli oglądać. Są miasta i regiony, których bogactwo bierze się jedynie z umiejętnego reklamowania swej przeszłości.

Jak zatroszczyć się, o poziom rozwoju umysłowego i moralnego, jak wyrabiać u mieszkańców naszej gminy ogładę, obycie i takt ?

Mamy dwa ośrodki, z których można korzystać, świecki i duchowy. Liceum w Krzywiniu i klasztor w Lubiniu. Ale ażeby te ośrodki mogły jak najskuteczniej promieniować trzeba im pomóc. Do promieniowania potrzebna jest energia, otóż Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne musi się zająć dostarczaniem tej energii. To nie jest łatwe.

Wszystkich, którzy te słowa czytają, proszę o pomysły.

O wszystkim, co się udało i nie udało, a próbowało zrobić, będziemy informować na łamach Wieści Krzywińskich.

Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne przejęło "Wieści Krzywińskie". Pismo będzie informować o życiu gminy. To ma być pismo dla wszystkich. Ma prezentować rzeczy ważne i zupełnie nieważne, jeżeli tylko mogą kogoś zainteresować. Ma być trybuną każdego mieszkańca. Każdy list, każdy pomysł, jeżeli redakcja uzna go za interesujący, będzie opublikowany. Piszcie do nas.

Często narzeka się w gronie rodziny i sąsiadów i nic z tego nie wynika. Ponarzekajmy w gronie wszystkich czytelników Wieści Krzywińskich, szansę, żeby to coś pomogło są niewielkie, ale na pewno większe niż przy narzekaniu domowym.

Paweł Zając

Adres redakcji :

**Urząd Miasta i Gminy
Rynek 1 64-010 Krzywiń
KRZYWIŃSKIE TOWARZYSTWO
KULTURALNE
ul.Gen.D. Chłapowskiego 34
64-010 Krzywiń tel. 170-503,**

Pierwszą część statutu KTK drukujemy na str. 8.

Rada Miejska Krzywinia

BUDYNKI G.S. STAŁY NA GRUNTACH GMINY

Na XVII Sesji w dniu 22 lipca Rada Miejska uchwaliła, że działki należące do Gminy Krzywiń, na których stoją budynki G.S., oddaje się w użytkowanie wieczyste Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska". (uchwała 180)

□

23 września odbyła się XVIII Sesja Rady Miejskiej Krzywinia, która podjęła następujące uchwały:

CIICHOWO MA PLAN ZAGOSPODAROWANIA

Rada zatwierdziła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów rekreacyjnych Cichowa.

Uchwała 184

M. RADOŁA DOBRYM WICEDYREKTOREM

Rada wyraziła pozytywną opinię odnośnie powierzenia stanowiska wicedyrektora szkoły w Jerce panu mgr Mirosławowi Radole.

Uchwała 187



NOWI CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ Z.O.Z.

Wyłoniono nowych członków do rady nadzorczej Zespołu Opieki Zdrowotnej. Zostali nimi mgr inż. Paweł Buksalewicz i mgr inż. Olgierd Kaźmierowski.

Uchwała 189

STAW W ZBĘCHACH BĘDZIE CZYSTY uchwała 190

Staw w Zbęczach I zostanie wydzierżawiony na 10 lat panu Kossowskiemu, który go oczyści.

SZEŚĆ HEKTARÓW DZIAŁEK BUDOWLANYCH DLA KRZY- WINIA

Zamieniono działki należące do Parafii Rzymsko Katolickiej w Krzywinie z działkami należącymi do Gminy, dzięki czemu Gmina uzyskała 6 ha gruntów na działki budowlane. Różnicę wartości gruntów, wynoszącą 12.000,-zł otrzymała Parafia w Krzywinie.

Uchwała 191

INFORMUJE

DROŻSZE PRZEDSZKOLA

Postanowiono zmienić opłatę za dziewięciogodzinny pobyt dziecka w przedszkolu. Dotychczasowy koszt wynosił 24,-zł. Teraz będzie wynosił 32,-zł miesięcznie. Tę smutną decyzję musiano podjąć ponieważ zbyt mało dzieci uczęszcza do przedszkola i opłaty nie były w stanie pokryć stałych kosztów.

Uchwała 192

PIENIĄDZE NA KANALIZACJĘ JERKI

Postanowiono zaciągnąć pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na sfinansowanie drugiego etapu budowy kanalizacji sanitarnej w Jerce. Wysokość kredytu wynosi 320.000,-zł.

Uchwała 193

Z pełnym tekstem uchwał Rady, można zapoznać się u radnych, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy, oraz na rynku w Krzywinie.

SĄSIEDZI SZKÓŁ W KRZYWINIU ORAZ MIESZKAŃCY JURKOWA - PONIŻSZE OBWIESZCZENIE JEST DLA WAS

OBWIESZCZENIE ZARZĄDU MIASTA I GMINY KRZYWINIA

Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89,poz.415) oraz uchwałą Rady Miejskiej Krzywinia Nr XIII/131/96 z dnia 23 stycznia 1996 r. oraz NrXVII/182/96 z dnia 22 lipca 1996 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Krzywiń.

Granicami opracowania jest teren ograniczony ulicami Chłapowskiego, Kasztelańskiej i Strażackiej w Krzywinie. Przedmiotem planu jest rozbudowa Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krzywinie i zagospodarowanie pozostałych terenów zabudowy usługowej i mieszkaniowej.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Krzywinie w terminie 21 dni od daty niniejszego obwieszczenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię oraz adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89,poz.415) oraz uchwałą Rady Miejskiej Krzywinia Nr XVI/163/96 z dnia 28 maja 1996 r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Jurkowo.

Granicami opracowania teren działki nr geod.228 położonej w miejscowości Jurkowo. Przedmiotem planu jest teren zabudowy zagrodowej.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Krzywinie w terminie 21 dni od daty niniejszego obwieszczenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię oraz adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Paweł Buksalewicz

NASI FRANCUSCY PRZYJACIELE

Często spotykają nas niespodzianki. Tę, o której chcę opowiedzieć można zaliczyć do bardzo miłych. Cóż jesienią 1994 roku wraz z opadającymi liśćmi pojawił się list z Francji. Był zaadresowany do Urzędu Miasta i Gminy, a nadawcą okazał się Burmistrz Miasta i Gminy Le Béný-Bocage w Normandii (departament Calvados). Pismo to okazało się konsekwencją spotkania prezydenta Lecha Wałęsy z burmistrzami normandzkich gmin podczas uroczystości 50-tej rocznicy desantu aliantów w Normandii. Po tym spotkaniu wiele gmin zachęconych przez prezydenta szukało kontaktu z gminami polskimi. W naszym województwie Jutrosin i Pakość już znalazły przyjaciół we Francji. Po wymianie kilku listów ustaliliśmy termin przyjazdu delegacji na marzec 1995 r. Zналиśmy się tylko listownie i telefonicznie, niewiele o sobie wiedzieliśmy, a jednak gdy na Rynku w Krzywiniu zatrzymały się dwa samochody i wysiadło z nich 8 osób, nie czuliśmy się obco, powstało między nami jakieś porozumienie, więź. Spędziliśmy ze sobą dwa dni, w czasie których pokazaliśmy naszą gminę i opowiedzieliśmy trochę o nas. Wymieniliśmy poglądy polityczne, uchyliłiśmy rąbka kuchni polskiej, spędziliśmy czas w naturze: przejażdżka po jeziorze Cichowskim, bryczkami w okolicach Racotu. To były tylko dwa dni, toteż nasi goście odjeżdżali zmęczeni, ale przy pożegnaniu na dworcu w Poznaniu wszyscy mieliśmy łzy w oczach. Poczuliśmy, że to dopiero początek naszej przyjaźni. Po pewnym czasie zostaliśmy zaproszeni na wrzesień do Le Béný-Bocage. I choć dzieliło nas 1600 km, droga nie wydawała się długa zwłaszcza, gdy mieliśmy świadomość, iż jesteśmy tam bardzo oczekiwani. Po niezbyt wygodnej i długiej podróży samochodem, zatrzymaliśmy się przed budynkiem merostwa w Le Béný-Bocage. To malownicze miasteczko pośród pól poprzecinanych drzewami owocowymi od razu nam się spodobało. Trzy pracowite dni, mnóstwo ciekawych rzeczy, które było nam dane zobaczyć, pozwoliło nam się lepiej poznać i jeszcze bardziej polubić. Członkowie Komitetu Współpracy Polska-Francja, którzy ten pobyt zorganizowali, a przede wszystkim burmistrz tego miasteczka Jean-Paul Duchéne to ludzie serdeczni, bezpośredni i pełni energii oraz ciekawych pomysłów. Nie mieliśmy wątpliwości, byliśmy tam mile widziani. Znowu dzieliła nas odległość, ale tylko odległość. Konkretnie plany, śmiałe zamiary nowe pomysły. Byliśmy pewni - wkrótce zobaczymy owoce. Pierwszą rzeczą, którą pragnęliśmy osiągnąć była wymiana młodzieży. Ale to tylko jeden z naszych celów, przecież nie podpisaliśmy jeszcze aktu współpracy. Nasi przyjaciele twierdzą, że jesteśmy na etapie narzeczeństwa i pracujemy nad tym aby nasz związek gmin stał się rzeczywisto-

ścią. Okazuje się jednak, że pierwsza część wymiany jest możliwa i 20 sierpnia dziesięcioro młodych ludzi wraz z pięcioma opiekunami przyjechało do naszej gminy. Dla tych młodych Francuzów była to pierwsza tak daleka podróż, otworzyły się przed nimi granice. Przyjechali by poznać naszą gminę, kraj, zwyczaje i aby naturalnie znaleźć przyjaciół. Pierwszy dzień pobytu - pierwsze spotkanie z polskimi kolegami, nieśmiałe rozmowy po francusku i angielsku, pierwsze uściski rąk, próba zapamiętania imion. Chcieliśmy aby pobyt naszych miłych gości miał różne aspekty: językowy, poznawczy na różnych płaszczyznach. Tak wiele związków łączy przecież Francję i Polskę. Zatrzymajmy się na XIX wieku. Gdzie, jak nie we Francji wielcy Polacy odnajdywali schronienie, Przypomnijmy choćby okres Wielkiej Emigracji. Jednym z romantyków był Adam Mickiewicz, jedziemy więc odnaleźć jego ślady w Kopaszewie, następnie udajemy się do Turwi z którą związany był generał Dezydery Chłapowski w swoim czasie adiutant Napoleona. Piękny kompleks pałacowo-parkowy to okazja do refleksji nad wspianym ludzkim umysłem. W cudownie pachnącym słomą i polnymi kwiatami powietrzu wracamy bryczkami do Kopaszewa śpiewając piosenki, rozmawiając, ciesząc się sobą. Nasz powrót i wspólne ognisko, śpiewy przy gitarze, pieczenie kiełbasek i czujemy się coraz bardziej razem. Wspominamy strzelanie do tarczy, okłaskujemy zwycięzców. W kategorii kobiet Sarah - Béný-Bocage, w kategorii mężczyzn - Dawid z Krzywina. Wpatrzeni w ogień czujemy się szczęśliwi a rozgwieżdżone niebo mruga do nas porozumiewawczo. Następny dzień rozpoczynamy



od zwiedzania jeszcze nie czynnej huty szkła pana Pawła Zająca, później oddychamy historią w starych murach kościoła św. Leonarda i kościoła Narodzenia Matki Bożej w Lubiniu. Po lekcji historii sztuki przyjeżdżamy do Bieżynia by rozegrać mecz Francja-Polska. Zwyciężamy 3 do 1. Następny etap to Cichowo, a my ciągle mamy szczęście do pogo-

dy. Słońce przywiezione z Francji towarzyszy nam cały czas. Przelotny deszcz nas nie przestrasza. Jezioro Cichowskie zaprasza. Pływamy łódkami, kajakami, rowerami wodnymi, a gdy już czas odchodzić większość z nas zażywa kąpieli w ubra-



niach. Młodość ma swoje prawa, cóż. Odwiedzamy gościnne podwórko p. Doroty i Marka Pinkowskich, a pan Marek niezwykle ciekawie i barwnie opowiada o swoich skrzydlatych i czworonożnych przyjaciółach. U niego zwierzęta żyją obok siebie, tolerując się nawzajem, biega dzik (locha), sarenki, tchórzo-fretki, małe i duże psy. Oczywiście drapieżne ptaki takie jak sokoły i jastrzębie mają ograniczoną wolność. Cóż, to za przeżycie nosić sokoła na własnej (zabezpieczonej rękawicą) dłoni. Ten wieczór młodzi spędzają w rodzinach swoich polskich kolegów. Następny dzień rozpoczynamy o świcie. Już o 5 rano wyjeżdżamy do Warszawy. Po drodze Żelazowa Wola i wszystkim znany Fryderyk Chopin, zwiedzamy dworek, park słuchając "Jego" ma-



zurków. Stolica wita nas słońcem. Czeka na nas Zamek królewski, następnie Łazienki, jest późne popołudnie, gdy wracamy na Stare Miasto, szukamy tam specyficznej atmosfery, nastrojowej muzyki, pamiątek. Historia przeplata się ze współczesnością. Czas już wracać. Późną nocą jesteśmy z powrotem w Łagowie. Czwarty dzień pobytu rozpoczynamy trochę później. Jedziemy do stolicy, ale województwa. Leszno-Strzyżewice to nasz pierwszy punkt tego dnia. Oglądamy lotnisko, samoloty, lotnie, słuchamy opowieści kierownika szkoły pilotażu i zdradzamy wszystkim czekającą na nich niespodziankę - przelot nad miastem. Nikt nie rezy-

gnuje. Po podniebnych lotach jedziemy na basen.



Bawimy się doskonale, mknąc ze zjeżdżalni, relaksujemy się przed czekającymi nas emocjami. Wszyscy mamy wilczy apetyt, po straceniu kalorii w basenie, raczymy się obiadem i wracamy do Łagowa. Teraz wszyscy młodzi Polacy i Francuzi zostają podzieleni na 5 -4 osobowych drużyn, w każdej z nich: 2 dziewczyny i 2 chłopaków (1 Francuzka + 1 Francuz, 1 Polka i 1 Polak). Najpierw emocjonujący wyścig kolarski, później odpowiedzi na pytania z wiedzy o Polsce i Francji. Wszyscy są niezwykle przygotowani. Ogłoszenie wyników na dyskotecę, gdzie bawimy się wspólnie do późnych godzin wieczornych. Niedzielę zaczynamy Mszą świętą na Świętej Górze w Gostyniu. Później zwiedzamy sanktuarium i przenosimy się do Muzeum Regionalnego w Gostyniu. Następnie Pępowo - Mistrzostwa Polski w powożeniu. Po tych emocjach przyjeżdżamy do Racot. Tu zwiedzamy pałac i stadninę a później jeździmy konno. Wielu z nas po raz pierwszy ma kontakt z siodłem. W starych pa-



łacowych wnętrzach czeka na nas pożegnalna kolacja. Podziękowania, prezenty, pamiątkowe fotografie, dedykacje, wymiana adresów. Wzruszenie miesza się z wybuchami radości. Chyba o to nam chodziło. Aby żal było wyjeżdżać. Abyśmy za sobą tęsknili. Aby ta przyjaźń umocniła się przez ten rok w listach, wspomnieniach i oglądanych fotografiach. Jeśli za rok powitamy się z takim samym entuzjazmem to znaczy, że to co robimy, że nasza współpraca osiągnęła pierwszy z obranych celów.

Iwona Jęcz

śluby w październiku



5 października Patrycja Zając z Jerki poślubiła Arkadiusza Górskiego z Krobii.

wyszła za mąż za Adama Wąsika z Czeszewa. Ślub odbył się 19 października.



Halina Kostrzewska ze Zbęch II, obecnie zamieszkała w Lesznie wyszła za mąż za Roberta Pieśniaka z Jurkowa. Ślub odbył się 12 października.

25 października odbył się ślub Izabeli Chmielewskiej z Jerki z Tomaszem Rogozińskim z Grodziska Wielkopolskiego. Fotografię pani Izabeli redakcja uznała za najlepszą i zamieściła ją na okładce.



19 października odbył się ślub Doroty Szymańskiej z Jurkowa z Marcinem Rybarczykiem z Rogaczewa Wielkiego.

26 października Stefan Borowiak z Żelazna pojął za żonę Anetę Wojciak z Gierłachowa.



Katarzyna Piotrowska z Mościszek poślubiła Krzysztofa Nowaka ze Szczodrochowa. Ślub odbył się w Lubiniu 19 października. Ilona Jędrzejczak ze Świńca

Karolina Nowak z Krzywina poślubiła Macieja Kowalskiego z Grodziska. Ślub odbył się 26 października.

Nowożeńców prosimy o przesyłanie lub dostarczanie ślubnych fotografii do redakcji. Prosimy o jedną fotografię młodej pary i jedną fotografię panny młodej. Najlepsza fotografia panny młodej zostanie zamieszczona na okładce.



CO W BOCIANICH GNIAZDACH NASZEJ GMINY ?

Zazwyczaj o "bocianach" odruchowo myślimy, kiedy widzimy, że komuś "bocian" znowu przyniósł młode.

Tym razem zajrzyjmy naprawdę do gniazd bocianich w gminie Krzywiń. A jest w co zaglądać: w 19 gniazdach latem odnotowano 27 młodych bocianów. Rok 1996 nie okazał się dla bocianów korzystny. Gniazda zostały zasiedlone przez pary bocianie w Bieżyniu, Lubiniu, Łagowie, Zbęczach I, Zbęczach II, Bielewie, Czerwonej Wsi, Krzywiniu (2), Teklimyśli, Wieszkowie, Gierłachowie, Jerce, Jurkowie, Łuszkowie (2), Rąbiniu i Rogaczewie Wielkim.

Parom w Gierłachowie, Teklimyśli i Zbęczach II przyszło walczyć o gniazdo z innymi parami. Pary bocianie w Bielewie i Bieżyniu zmieniły w czasie lata gniazdo.

Początek lęgów też nie był szczęśliwy: w Łuszkowie i Zbęczach II z gniazd zostały wyrzucone jaja. Później niektóre młode wypadły z gniazd lub bywały wyrzucane (Jerka, Rąbiń, Łuszkowo). Inne zdychały z zimna (Bielewo, Łuszkowo). W Teklimyśli jeden młody bocian został zadziobany przez inne.

Ostatecznie okazało się, że młodych nie dochowały się pary w Zbęczach II, Bieżyniu, w jednym z gniazd w Łuszkowie, w Czerwonej Wsi oraz w Rogaczewie Wielkim.

Jednego młodego dochowały się pary w Teklimyśli, Rąbiniu i Łuszkowie (w drugim gnieździe). Dwóch młodych w: Gierłachowie, Jerce, Bielewie, Łagowie, Krzywiniu (w jednym gnieździe) i w Wieszkowie.

Więcej szczęścia miały pary bocianie w Krzywiniu (w drugim gnieździe), Jurkowie, Lubiniu i Zbęczach II - doczekały się po trzech młodych.

*Do gniazd zaglądał
Michał Nowaczyk*

Statut Krzywińskiego Towarzystwa Kulturalnego (I)

(część druga zostanie zamieszczona w następnym numerze)

ROZDZIAŁ I POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

Stowarzyszenie nosi nazwę "Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne" i zwane jest w dalszej części statutu Towarzystwem.

§ 2

1. Towarzystwo działa na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. "Prawo o Stowarzyszeniach" (Dz.U.Nr 20, poz.104 zm.Dz.U.Nr 14 z 1990 r, poz.86) i posiada osobowość prawną.

2. Towarzystwo powołuje się na czas nieokreślony.

§ 3

1. Terenem działania Towarzystwa jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Siedzibą władz Towarzystwa jest miasto Krzywiń.

§ 4

Towarzystwo może posiadać swój sztandar, używać pieczęci, godła, odznak w/g zasad określonych w odrębnych przepisach.

§ 5

Towarzystwo może prowadzić działalność gospodarczą w/g zasad określonych w odrębnych przepisach.

§ 6

1. Towarzystwo opiera swoją działalność na pracy społecznej członków.

2. Do prowadzenia swych spraw Towarzystwo może zatrudniać pracowników na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów.

§ 7

Towarzystwo może współpracować i być członkiem krajowych, zagranicznych i międzynarodowych organizacji o tym samym lub podobnym charakterze działania, jeżeli nie naruszają one zobowiązań międzynarodowych, w których Rzeczpospolita Polska jest stroną.

ROZDZIAŁ II

CELE I SPOSOBY REALIZACJI

§ 8

Celem działalności Towarzystwa jest:

- 1) inicjowanie i popieranie badań naukowych związanych z ziemią krzywińską,
- 2) upowszechnianie wiedzy o regionie poprzez organizowanie prelekcji, konkursów, wydawnictw książkowych, prasowych itp.
- 3) opieka nad pamiątkami historycznymi, kulturalnymi i zabytkami ziemi krzywińskiej,

4) podejmowanie działań w zakresie ochrony przyrody i środowiska,

5) inicjowanie i wspieranie amatorskiego ruchu artystycznego,

6) wspieranie działalności placówek edukacyjnych z terenu miasta i gminy Krzywiń,

7) organizowanie wymiany zagranicznej młodzieży, rodzin, grup twórczych i zawodowych,

8) promowanie ziemi krzywińskiej, jako regionu turystycznego.

§ 9

Cele określone w § 8 Towarzystwo realizuje przez:

- 1) współdziałanie z administracją rządową i samorządową oraz innymi organizacjami i stowarzyszeniami,
- 2) mobilizowanie społeczeństwa do aktywnego udziału w działaniach społeczno-kulturalnych swojego regionu,
- 3) prowadzenie działalności gospodarczej, społeczno-kulturalnej na terenie całego kraju.

ROZDZIAŁ III

CZŁONKOWIE ICH PRAWA I OBOWIĄZKI

§ 10

1. Członkami Towarzystwa mogą być osoby fizyczne będące obywatelami polskimi jak i cudzoziemcy oraz osoby prawne.

2. Członkowie dzielą się na:

- 1) zwyczajnych,
- 2) wspierających,
- 3) honorowych.

§ 11

1. Członkiem zwyczajnym Towarzystwa może być każda pełnoletnia osoba fizyczna, która złoży pisemną deklarację.

2. Członka zwyczajnego przyjmuje Zarząd Towarzystwa na podstawie uchwały.

3. O decyzji Zarządu zainteresowany powinien być powiadomiony w ciągu 14 dni licząc od dnia podjęcia uchwały w tym zakresie.

§ 12

Członek zwyczajny Towarzystwa ma prawo:

- 1) wybierać i być wybieranym do władz Towarzystwa,
- 2) uczestniczyć z głosem stanowiącym w Walnym Zgromadzeniu,
- 3) składać wnioski i propozycje dotyczące działalności Towarzystwa na ręce Zarządu,
- 4) brać udział w pracach Towarzystwa.

§ 13

Do obowiązków członka zwyczajnego Towarzystwa należy:

1) przestrzeganie postanowień statutu, regulaminów, uchwał władz stowarzyszenia,

2) czynne uczestnictwo w realizacji celów Towarzystwa,

3) regularne płacenie składek członkowskich.

§ 14

1. Członkiem Towarzystwa może zostać osoba fizyczna lub prawna zainteresowana merytoryczną działalnością Towarzystwa, która zadeklaruje stałą pomoc finansową lub rzeczową i złoży pisemną deklarację.

2. Członka wspierającego przyjmuje Zarząd Towarzystwa na podstawie uchwały i informuje w ciągu 14 dni zainteresowanego.

3. Osoby prawne reprezentowane są w Towarzystwie przez swego jednego pełnomocnika przedstawiciela.

4. Członkowi wspierającemu przysługują prawa określone w § 12 pkt 3 i 4 oraz prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu z głosem doradczym.

§ 15

1. Członkiem honorowym Towarzystwa może być pełnoletnia osoba fizyczna, szczególnie zasłużona w działalności społeczno-kulturalnej na rzecz miasta i gminy Krzywiń.

2. Godność członka honorowego nadaje Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu.

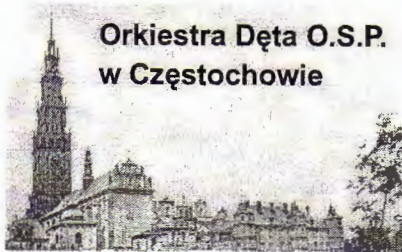
3. Członek honorowy posiada wszystkie prawa członka zwyczajnego określone w § 12, a ponadto jest zwolniony z opłacania składek członkowskich.

§ 16

1. Członkostwo w Towarzystwie ustaje na skutek:

- 1) dobrowolnego wystąpienia zgłoszonego na piśmie do Zarządu.
 - 2) Skreślenia przez Zarząd z powodu niepłacenia składek członkowskich przez okres 2 lat,
 - 3) wykluczenia uchwałą Zarządu z powodu nieprzestrzegania postanowień statutu, regulaminu, uchwał władz Towarzystwa, lub działania na szkodę Towarzystwa,
 - 4) śmierci członka lub utratę osobowości prawnej przez członka wspierającego - osobę prawną,
 - 5) w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem sądu powszechnego.
2. Od uchwały Zarządu w przedmiocie skreślenia lub wykluczenia przysługuje odwołanie w terminie 30 dni od Walnego Zgromadzenia Towarzystwa, którego uchwała jest ostateczna.

Orkiestra Dęta O.S.P. w Częstochowie



Ochotnicza Straż Pożarna Krzywina posiada swoją własną orkiestrę dętą. Orkiestra ta powstała na początku naszego wieku. Po wojnie odrodziła się i grała do 1971 roku, w którym to roku została rozwiązana za wzięcie udziału w procesji Bożego Ciała. W 1978 roku orkiestra została reaktywowana i gra do dziś. Orkiestra składa się z 30 osób i występuje pod dyktando pana Zygmunta Grzeszkowiaka z Lubosza Nowego.

28 września orkiestra wyruszyła w pielgrzymkę do Częstochowy, przez Nową Hutę i Wieliczkę. W klasztorze cystersów w Nowej Hucie orkiestra grała podczas porannej mszy świętej. W Częstochowie, po zwiedzeniu skarbcia oraz innych zabytków jasnogórskiego klasztoru, orkiestra grała przed cudownym obrazem Najświętszej Marii Panny w kaplicy, podczas mszy świętej odprawianej w intencji mieszkańców Krzywiny, orkiestry i strażaków, przez księdza proboszcza Wojciecha Pieprzycę, przybyłego tu ze swoimi parafianami.

Pielgrzymka zorganizowana przez zarząd orkiestry, została sfinansowana przez Urząd Miasta i Gminy, Ochotniczą Straż Pożarną oraz Komitet Organizacyjny Dożynek w Krzywiniu.

Na podstawie rozmowy z Prezesem Orkiestry panem Jerzym Świerczyńskim

P.Z.

MAMY W KRZYWINIU

BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŚCIANIE

Od dnia 31 października, Bank Spółdzielczy w Krzywiniu staje się oddziałem Banku Spółdzielczego w Kościanie. W skład kościańskiego banku wszedł również Bank Spółdzielczy w Kamieńcu.

W środowisku działaczy spółdzielczości bankowej zdawano sobie sprawę, że banki spółdzielcze dysponujące znacznym lecz rozdrobnionym kapitałem nie będą miały szans do utrzymania kroku bankom komercyjnym wyposażonym w duże, centralnie zarządzane kapitały. Jedynym sposobem na utrzymanie się banków spółdzielczych na rynku usług bankowych jest ściśle współdziałanie tych banków i koncentracja ich kapitałów. Wzrosła konkurencyjność Banku. Klienci uzyskują korzystniejsze oprocentowanie depozytów i kredytów.

Część kosztów jakie ponosi każdy bank jest niezależna od jego wielkości i bank ma wielki wpływ na ich wysokość (np. opłaty pocztowe, podatki, koszty oświetlenia i ogrzewania, transportu i zabezpieczenia mienia). Aby kosztem tym podobać - im bank jest mniejszy - tym mniej może płacić za złożone depozyty i tym więcej musi pobierać odsetek od kredytów. W ten sposób staje się niekonkurencyjny w stosunku do większych banków i traci klientów niezależnie od tego, czy konkurencja jest bliżej, czy dalej. Mniejsza ilość klientów, to konieczność dalszego ograniczania kosztów odsetkowych i zwiększenia odsetkowych dochodów. Idąc w tym kierunku dotrzeć można tylko do bankructwa.

W banku połączonym, presja kosztów ogólnych na wynik odsetkowy jest zdecydowanie mniejsza i istnieje szansa na to, że klienci oszczędzający w Banku otrzymają odsetki w takiej samej wysokości jak w bankach komercyjnych, a korzystający z kredytów zapłacą odsetki nie wyższe od pobieranych

przez te banki. Stworzone zostaną finansowe podstawy modernizacji Banku i unowocześnienia oferty usług bankowych.

Banki krajowe, w tym spółdzielcze, stoją przed koniecznością odrobienia wieloletnich opóźnień w zakresie jakości i różnorodności oferowanych usług finansowych. Opóźnienia te winny być zlikwidowane w ciągu 3 lat tzn. do czasu gdy działa ochrona krajowego rynku usług bankowych przed zagraniczną konkurencją. W okresie ochronnym należy unowocześnić sieci informatyczne, wprowadzić system elektronicznej łączności międzybankowej, wdrożyć obrót "pieniądem elektronicznym", zmodernizować techniczne zabezpieczenia wartości pieniężnych.

Wszystkie te przedsięwzięcia wymagają nakładów finansowych. Tylko Bank połączony będzie mógł ponieść te nakłady i to wspierając się pomocą z zewnątrz.

Na podstawie Informacji Zespołu Negocjacyjnego do ustalenia zasad połączenia banków sporządzonej przez Zarząd Banku Spółdzielczego w Krzywiniu.

LOGOPEDIA - DZIAŁ PEDAGOGIKI ZAJMUJĄCY SIĘ STUDIOWANIEM I LECZENIEM WAD WYMOWY

LOGOPEDA W KRZYWINIU

Od września 1996 r. dzięki przychylności władz lokalnych w Gminie Krzywin został zatrudniony logopeda. Fachową pomocą i radą będzie służył wszystkim dzieciom kl. I-III ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy.

Ćwiczeniami zostały objęte dzieci z wadami wymowy, złej artykulacji. Zajęcia odbywają się systematycznie w wyznaczone dni tygodnia w każdej ze szkół. Prowadzenie fachowo przygotowanych zajęć i ćwiczeń zadowala nie tylko nas pedagogów ale i rodziców, którzy wykazują duże zainteresowanie tymi ćwiczeniami. Często przychodzą wraz ze swoimi pociechami by na bieżąco uzyskać wskazówki do indywidualnych ćwiczeń korygujących wady wymowy oraz bliższych informacji o dziecku.

Cieszymy się, że problem dzieci z wadami wymowy został rozwiązany w ten oto sposób, bowiem dzieci, których ten problem dotyczy na terenie naszych szkół jest stosunkowo dość dużo.

Anna Szulczyńska



SZKOŁA PODSTAWOWA W LUBINIU OTRZYMAŁA KOLEJNY MILIARD STARYCH ZŁOTYCH

Oto tegoroczne dokonania i plany dotyczące prac budowlanych w Szkole Podstawowej w Lubiniu.

Wykonano

Ścianki działowe poddasza, okna, instalację elektryczną oraz tynki wewnętrzne. Jest gotowy projekt adaptacji starego budynku.

Ogólna wartość wykonanych prac wynosi 109.500,-zł

Zostało do wykonania w tym roku Centralne ogrzewanie, sieć wodno-kanalizacyjna, kotłownia olejowa, zasilanie elektryczne i tynki zewnętrzne.

Koszt tego ma wynieść 191.540,-zł.



STRAŻACKIE ŚWIĘTO W ZBĘCHACH I

W niedzielę, 6 października Zbęchy I były tą miejscowością, w której spotkała się większość drużyn OSP z terenu naszej gminy, reprezentant wojewody leszczyńskiego, przedstawiciele wojewódzkich władz pożarnictwa zawodowego i ochotniczego, przedstawiciele władz gminy oraz mieszkańcy wioski i okolicy. W tym dniu OSP Zbęchy I obchodziła 50-lecie swej powojennej działalności. Ten piękny jubileusz uświetniony został nadaniem zasłużonej jednostce sztandaru.

Przy dźwiękach krzywińskiej, strażackiej orkiestry dętej, uczestnicy uroczystości przemaszowali przez wioskę, do budowanej w czynie społecznym kaplicy. Po raz pierwszy została w niej odprawiona Msza Święta, podczas której ks. Zbigniew Stelmach poświęcił sztandar. Były to ogromnie wzruszające chwile, szczególnie dla mieszkańców wioski. W nieotynkowanych jeszcze murach kaplicy przepięknie brzmiała muzyka kościelna w wykonaniu strażaków krzywińskiej orkiestry pod batutą Zygmunta Grzeszkowiaka.

Po mszy Świętej wszyscy zebrani udali się pod świetlicę wiejską. Po odczytaniu aktu nadania sztandaru, został on przekazany przez burmistrza Krzywiny, a jednocześnie prezesa gminnego OSP dh. Pawła Buktalewicza, prezesowi OSP Zbęchy I dh. Józefowi Walenciakowi. Następnie przejął go trzyosobowy poczet sztandarowy, który dokonał prezentacji sztandaru wszystkim zgromadzonym. Tak jak na wszystkich sztandarach OSP, wyhaftowano na nim przepiękne, trafnie oddające istotę służby strażackiej hasło: BOGU NA CHWAŁĘ, BLIŹNIEMU NA RATUNEK.

Historię zbęskiej OSP tworzyli społecznicy, ofiarni druhowie, z których nie wszystkim dane było dożyć tego pięknego jubileuszu. Z tych, którzy mogli być na nim obecni aż 35 uhonorowano złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami, odznakami wzorowego strażaka i dyplomami uznania. Po ich wręczeniu nadszedł czas na składanie życzeń, gratulacje, podziękowania, upominki. Było naprawdę miło, serdecznie, sympatycznie.

Ta wspaniała atmosfera została przeniesiona nad jezioro. Odbyły się tam rozgrywki młodzieżowych drużyn pożarniczych. (Także po raz pierwszy w systemie CTIF) Wszyscy, którym wystarczyło odwagi mogli popłynąć pontonem-motorówką po pięknym zbęskim jeziorze, a potem ogrzać się przy ognisku i posilić upieczoną w nim kiełbaską. Można też było potać się, gdyż przez cały czas koncertował zespół TOMS-X.

A wieczorem, w świetlicy wiejskiej organizatorzy jubileuszu i ich goście wspaniale bawili się na wieczorku tanecznym.

Uczestnicy tej pięknej imprezy zgodnie twierdzili, iż została ona świetnie przygotowana i przeprowadzona. Duże brawa dla wszystkich, którzy się do tego przyczynili.

Lista odznaczonych i wyróżnionych dyplomami dh. OSP Zbęchy I:

Złote medale: Władysław Michalski, Józef Walenciak, Jan Rubrycki, Stefan Rubrycki, Ludwik Ratajczak

Srebrne medale: Ryszard Skrzypczak, Marian Golembka, Marian Maćkowiak, Bernard Sikora, Walerian Kasperski, Stanisław Skorupka, Rajmund Skiba, Władysław Zajler, Stefan Kurasieński, Wacław Borowiak

Brązowe medale: Henryk Kosowski, Michał Rubrycki, Grzegorz Misiak, Józef Piotrowicz, Stefan Walenciak, Czesław Majchrzak, Zbigniew Hasik, Bogdan Golembka, Tomasz Skrzypczak

Wzorowy Strażak: Karol Golembka, Jarosław Lektarski, Zbigniew Golembka, Tomasz Skrzypczak

Dyplomu uznania: Zygmunt Oleszak, Tadeusz Rubrycki, Michał Olejnik, Bronisław Jankowski, Michał Suchora, Stefan Majchrzak, Zbigniew Zieliński, Narcyz Grzeszkowiak. A.B.

Szkoła Podstawowa



Mariusz Maćkowiak z Krzywinia



Przemysław Pietura z Bielewa



Paweł Bock z Lubinia

Zgodnie z Kalendarzem szkolnych imprez sportowych 8 października w Buczu odbyły się Zawody Rejonowe w biegach przełajowych. Cztery biegi w kategorii chłopców i cztery biegi w kategorii dziewcząt. W każdym biegu startowało około setki dzieci a jedynie piętnastu zostało zakwalifikowanych na Zawody Wojewódzkie.

Z Krzywinia zakwalifikowali się chłopcy:

Przemysław Pietura, Łukasz Tomczak, Maciej Trybuś w biegu na 1000 m. Maciej Jasiński, Maciej Majchrzak w biegu na 1500 m. Daniel Walkowiak w biegu na 2 km. Mariusz Maćkowiak, Sebastian Metzner, Damian Matuszak i Paweł Bock w biegu na 3 km.

Wśród dziewcząt, na Zawody Wojewódzkie zakwalifikowały się:

Magdalena Kryś, Magdalena Hamulska, Ilona Ptak, Natalia Gapik, Paulina Gapik, Ewa Kociucka, Ewelina Przybylska i Sylwia Odważna. Dziewczeta biegiły na krótszych dystansach.

Finał Wojewódzki odbył się we Wschowie 19 października.

11 miejsce zajął Damian Walkowiak, 15 Przemysław Pietura a Paweł Bock 22 miejsce. Wszyscy oni startowali w różnych konkurencjach. Wśród dziewcząt, najlepszą była Sylwia Odważna, która zajęła 7 miejsce.

M.M.

Jerka

Na Zawody Wojewódzkie zakwalifikowała się również trójka dzieci z Jerki.

Byli to: Tomasz Adamczyk, Przemysław Berdychowski i Katarzyna Zapłata.

SPORT

W Liceum Ogólnokształcącym ogłoszono listę najsprawniejszych uczniów. Oto dane z września:

Radosław Mania rok urodzenia 1980, uczeń klasy IIa: bieg po ósemce 30,6 sekundy, skok w dal z miejsca 2,5 m, podciąganie na drążku 4 razy.

Karol Świątkowski rok urodzenia 1979, uczeń klasy IIIb: bieg po ósemce 29 sekund, skok w dal z miejsca 2,35 m, podciąganie na drążku 8 razy.



Liceum

Wiktor Zieliński rok urodzenia 1981, uczeń klasy Ia: bieg po ósemce 33 sekundy, skok w dal z miejsca 2,2 m, podciąganie na drążku 10 razy.

Patryk Kunert rok urodzenia 1980, uczeń klasy IIa: bieg po ósemce 30 sekund, skok w dal z miejsca 2,8 m, podciąganie na drążku 7 razy.

Łukasz Ratajczak rok urodzenia 1978, uczeń klasy IVa: bieg po ósemce 28,7 sekundy, skok w dal z miejsca 2,4 m, podciąganie na drążku 7 razy.

K.Z.

Zdjęcia pięciu najsprawniejszych uczniów Liceum są wydrukiem komputerowym z fotografii legitymacyjnych wykonanym przez szkolną Pracownię Komputerową, kierowaną przez mgr Mariana Dzieszkę, który jakoś zdjęć zakwalifikował do ukazania się w naszym piśmie.

Leszczyńska Izba Rolnicza

Dnia 29 września 1996 roku odbyły się wybory do Izby Rolniczych. Z naszej gminy zostali wybrani mgr inż. **Olgiert Kaźmierowski** i inż. **Roman Majorczyk**.



Olgiert Kaźmierowski Dlaczego kandydować do Izby Rolniczej

Od jesieni 1979 roku mieszkam w Jerce. Obecnie prowadzę gospodarstwo o powierzchni ponad 10 ha, obsadzone w większości sadami. Ponieważ żyję z tego gospodarstwa i w przyszłości zamierzam z niego utrzymać siebie i swoją rodzinę, postanowiłem kandydować na członka Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w myśl zasady, że "nieobecni nigdy nie mają racji".

Główne moje zastrzeżenia do ustawy o izbach rolniczych dotyczą obowiązkowej przynależności (powinno być dobrowolne), oraz obowiązkowych składek, co praktycznie sprowadza się do jeszcze jednego podatku nakładanego na rolników. O wielkości tego podatku będą decydowali członkowie. Jeżeli pozwolą

oni na rozrost biur, agend, komisji, ośrodków itd. oraz powołają sztaby ekspertów, konsultantów i tym podobnych "producentów" różnych, często nikomu niepotrzebnych opracowań, to może się okazać, że ta składka będzie bardzo wysoka.

Powołanie Izby Rolniczej jest szansą dla rolnictwa, ponieważ w chwili obecnej nie ma żadnej ogólnokrajowej organizacji reprezentującej rolników i wymuszającej na władzach centralnych działań korzystnych dla rolników. Przykładem może być podpisany przez Polskę układ stowarzyszeniowy z Unią Europejską, zobowiązujący nasz kraj do ograniczenia produkcji żywności, który jest jednym z najbardziej utajnianych dokumentów. Gdyby był korzystny dla Polski, to nie byłoby powodu, aby nie przedstawić go opinii publicznej. Polska najprawdopodobniej przystąpi do Unii Europejskiej, ale dobrze byłoby aby było jasne na jakich zasadach.

Izby mogą zajmować się rozdziałem przydzielonych, szczytych limitów, kwot, kontyn

gentów dotyczących produkcji, lub starać się o maksymalną produktywność i rozwój polskiej wsi, bo tylko przez rozwój gospodarstw i jak największą produkcję można doprowadzić do dobrobytu każde gospodarstwo, a w konsekwencji do bogactwa nasz kraj i w tym drugim kierunku będę się starał działać.

29 października br. odbyło się Pierwsze Walne Zgromadzenie Izby Rolniczej województwa leszczyńskiego, na którym uchwalono statut i wybrano władze Izby. Do Zarządu weszli: jako prezes Zbigniew Gąsior, jako wiceprezes Roman Wnukiewicz, członkami zostali: Longina Szulc, Andrzej Kubiak, Marek Lorych. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: przewodniczący Marian Bryl, zastępca przewodniczącego Olgiert Kaźmierowski i członkowie: Aniela Gągała, Zdzisław Łońek i Jerzy Pierzchała.

Olgiert Kaźmierowski

ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE W PAŹDZIERNIKU

Pan Szczepan Fogt całe swoje życie



(od 22 grudnia 1918 r. do 6 października 1996 r.) spędził w Żelaznie.

Pracował w gospodarstwie rolnym swojej

siostry i tylko sezonowo w kościańskiej cukrowni. Nigdy się nie ożenił, nie posiadał dzieci. Był człowiekiem lubianym przez mieszkańców Żelazna.

W Wieszkowie 8 października zmarł **Pan Piotr Korytowski**, urodził się 25 stycznia 1920 roku. Był rolnikiem, później przeszedł na rentę. Ostatnio uprawiał warzywa i owoce, które następnie sprzedawał. Dochował się trzech synów, a także wnuków. Mieszkańcy Wieszkowa wspominają go jako od młodości grającego na skrzypcach. Grał ze swoim bratem kłarnecistą podczas wesel pod oknami domów weselnych, a także podczas imienin mieszkańców wsi. W szkole był dobrym uczniem.

Pani Czesława Kmiecik zmarła dnia



9 października 1996 r. w Świńcu.

Urodziła się 6 września 1900 roku w Gryżynie, a od 1926 roku

zamieszkiwała w Świńcu. Urodziła dwie córki i dwóch synów. Doczekała się 18 wnuków i 32 prawnuków. Od 24

lat była wdową, a 10 lat temu przestała widzieć. Do ostatnich dni życia interesowała się polityką, stale słuchała radia. Była wielką zwolenniczką Lecha Wałęsy.

10 października podczas wypadku samochodowego zmarł tragicznie mieszkaniec Krzywina **Jarosław Krystkowiak**. Urodził się 4 kwietnia 1965 roku. Pracował kiedyś w "Metalchemie" w Kościanie, później w RSP w Krzywiniu. Po rozwiązaniu RSP pracował dorywczo. Zostawił żonę i dwie roczne córeczki - bliźniaczki.

Pan Wawrzyniak Marian całe swoje życie spędził w Nowym Dworze.



Urodzony 25 stycznia 1934 roku, zmarł 10 października 1996 roku. Zajmował się gospodarstwem rolnym, prowadził duży czereśniowy

sad. Ostatnio był na rencie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pracował w krzywińskiej cegielni. Dochował się dwóch synów i jednej córki oraz czworga wnucząt (dwóch chłopców i dwie dziewczynki). Najbliżsi zawsze mogli na niego liczyć.

W Krzywiniu zmarł niespodziewanie **Pan Stefan Szłapka**. Urodził się 4 sierpnia 1930 roku w Krzywiniu, zmarł 16 października 1996 roku. Był synem Józefa i Antoniny z domu Jaśkiewicz. W wieku 5 lat zmarła mu matka. Od

1962 roku pracował w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krzywiniu.



Między innymi udzielał ślubów cywilnych. Zamieszczona fotografia przedstawia Go właśnie jako urzędnika USC. Od 1975 roku pracował w Zbiorczej Szkole Gminnej w Krzywiniu jako referent kadrowy, a ostatnio jako dyżurny ruchu PKS w Kościanie. W sierpniu 1995 roku przeszedł na emeryturę. Od 5 grudnia 1955 roku żonaty z Martą Ludwiczak. Miał córkę, doczekał się trzech wnuków i jednej wnuczki. Miłośnik historii Krzywina, czytał mnóstwo książek.

Dnia 25 października 1996 r. zmarł pan **Sylwester Maćkowski**, mieszkaniec Krzywina, urodzony w 1926 r. Pozostawił w nieutulonym żalu rodzinę.

Całe swoje życie spędziła w Lubiniu, urodzona 7 maja 1922 r. pani **Zofia Tomczak**. Dochowała się pięcioro dzieci: trzy córki i dwóch synów, szesnaścioro wnuków i trzech prawnuków. Pracowała w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Lubiniu. Bardzo lubiła pielęgnować ogródek z warzywami i kwiatami. Cały dorobek swojego życia pozostawiła rodzinie i zawsze chętnie wszystkim pomagała. Zmarła 30 października 1996 r.

**Wiadomości zebrał:
Krzysztof Nowaczyk**

„Wieści Krzywińskie” miesięcznik, pismo Krzywińskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Redaguje zespół

Redaktor odpowiedzialny: Krzysztof Nowaczyk * Układ graficzny: Paweł Zajac

Adres Redakcji: Urząd Miasta i Gminy, Rynek 1, 64-010 Krzywiń

Skład i druk: „REAL” - Gostyń, ul. Zacisze 1, tel./fax: (0-65) 721-182

Nakład: 1000 egzemplarzy

Można je kupić u pani Lilii Łukaszewskiej, przy ul. Kościńskiej 3. Będzie to najbliższy rynku.



KWIACIARNIE

W naszej gminie kwiaty
kupujemy tylko na Kościńskiej,
a w adresie musi znajdować się cyfra 3.

W GMINIE KRZYWIŃ



Jeżeli chcemy w kwiaciarni zobaczyć wodotrysk, to udamy się
do pana Pawła Lampasiaka na Kościńską 13



Również na ulicy Kościńskiej 13, ale w Jerce, znajduje się
kwiaciarnia pana Stanisława Pawlaka. Tu czasami trzeba
poczekać, gdyż kwiaty czekają na ścięcie do ostatniej chwili.

